

– Na niekorzyść zmienia się sytuacja wokół Unii Europejskiej. Duże obszary Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu są ogarnięte wojną, a grupy terrorystyczne coraz częściej przenikają do Europy.

Pojawiają się także inne zagrożenia, jak wojna na Wschodniej Ukrainie i ataki w cyberprzestrzeni.

Musimy zatem zwiększyć odpowiedzialność Unii Europejskiej za nasze wspólne bezpieczeństwo. Wiem, że nie ma szans na tworzenie wspólnego europejskiego wojska, ale możemy podejmować w Unii działania, które skuteczniej poprawiłyby nasze bezpieczeństwo.

Dostrzegam trzy takie pragmatyczne przedsięwzięcia.

Po pierwsze – trzeba by w Unii Europejskiej utworzyć wspólną, stałą kwaterę do prowadzenia operacji cywilno-wojskowych.

Po drugie – Unia musi szybciej reagować na zagrożenia wykorzystując posiadane przez siebie grupy bojowe na potrzeby wspólnych misji i operacji.

Wreszcie po trzecie – należy stworzyć w Unii Europejskiej wyodrębniony fundusz, z którego byłaby finansowana wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony. Sądzę, że te działania poprawiłyby zdolność Unii Europejskiej w zakresie obrony i bezpieczeństwa.

Mówiłem o tym podczas grudniowej debaty plenarnej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu.

Janusz Zemke

Strasburg, 15 grudnia 2016 r.
